

Bertrand Galimard FILAVIGNY, *Joannici. Historia Zakonu Maltańskiego*, tłum. Artur Foryt, Wydawnictwo Astra, Kraków 2017, ss. 368.

Problematyka chrześcijaństwa w całości refleksji badawczych nadal pozostaje szczególnie interesującą sferą studiów i refleksji. Ta licząca, ponad dwa tysiące lat rzeczywistość jest tym bardziej interesująca, bowiem dotyczy bardzo wielu innych sfer życia. Orędzie Ewangelii jest bowiem ciągle żywo obecne we współczesnym świecie, mimo szerokich działań, które są jego negacją. Ta ciągle interesująca oferta, mimo jej negacji, jest obecna i żyje w wielu środowiskach oraz konkretnych osobach.

Szczególnym wyrazem nowości chrześcijańskiej jest życie konsekrowane. To jedna ze specyfik ewangelicznego orędzia Jezusa Chrystusa. Ta forma życia chrześcijańskiego jest odczytaniem Ewangelii. W ten nurt wpisuje się także Zakon Maltański, choć łączy on w sobie rady ewangeliczne i posługę rycerską. Była to pewna nowość, odpowiadająca ówczesnym oczekiwaniom, zwłaszcza w Ziemi Świętej.

Autor prezentowanego dzieła, Bertrand Galimard F i l a v i g n y, pasjonuje się historią zakonów rycerskich. Publikował m.in. na łamach „Magazine du bibliophile”, „Historia”, „Figaro litteraire” i „Petites Affiches”. Opublikował m.in. *Neuf siècles de l'ordre souverain militaire et hospitalier de Saint-Jean de Jerusalem de Rhodes et de Malte* (pod pseudonimem Claude de La Salles); *La Tradition vivant*, 1989 (1992²); *Les Chevaliers de Malte, des hommes de fer et de foi*, Decouvertes Gallimard, 1998; *Des hospitaliers de Saint-Jean aux-chevaliers de Malte*, Belgrad 1998 (wydanie trójjęzyczne: francusko-angielsko-serbskie).

Książkę otwiera *Codzienna modlitwa kawalera maltańskiego* (s. 5), wykaz publikacji książkowych prezentowanego autora (s. 6) oraz schematyczny spis treści (s. 7-8).

Zasadniczy korpus treściowy rozpoczyna *Wstęp* (s. 9-11). Całość książki podzielona została na 14 rozdziałów, a te z kolei zazwyczaj na mniejsze fragmenty opatrzone tytułami. Wydaje się, że dla ogólnego obrazu dzieła warto przytoczyć wspomniane tytuły rozdziałów: 1. *Założenie* (s. 13-38); 2. *Model organizacyjny* (s. 39-63); 3. *Królestwo na Wschodzie* (s. 64-77); 4. *Nasi panowie, chorzy* (s. 78-95); 5. *Dobra templariuszy* (s. 96-112); 6. *Rodos – nowy bastion chrześcijaństwa* (s. 113-130); 7. *Święte i damy* (s. 131-147); 8. *Galery zakonu* (s. 148-165); 9. *Widmo zagrożenia* (s. 166-182); 10. *Pierwsza szkoła morska w Europie* (s. 183-208); 11. *Osiągnięcia w dziedzinie sztuki* (s. 209-221); 12. *Nowa medycyna* (s. 222-237); 13. *Ludzie swoich*

czasów (s. 238-254); 14. *Powrót do początków* (s. 255-278); 15. *W służbie chorym i potrzebującym* (s. 279-288).

Następny blok prezentowanej książki stanowią aneksy (s. 289-347): I. *Klasy kawalerów* (s. 291-293); II. *Stroje* (s. 294-295); III. *Oznaki przynależności* (s. 296-297); IV. *System monetarny* (s. 298); V. *System filatelistyczny* (s. 299); VI. *Bratnie zakony* (s. 300-301); VII. *Wielkie przeoraty i dawne baliwaty* (s. 302-304); VIII. *Dawne urzędy* (s. 305-307); IX. *Przeoraty dam* (s. 308-309); X. *Damy kanoniczki maltańskie* (s. 310-311); XI. *Błogosławieni i święci* (s. 312-321); XII. *Święte* (s. 322-325); XIII. *Wielcy mistrzowie Zakonu Maltańskiego* (s. 326-329); XIV. *Zakon dzisiaj* (s. 330-331); XV. *Kawaler i Smok* (s. 332-333); XVI. *Sarkofagi wielkich mistrzów w paryskim Musée de Cluny* (s. 334-335); XVII. *Kawaler maltański w literaturze, muzyce i sztuce* (s. 336-341); XVIII. *Kalendarium* (s. 342-347).

Na końcu dzieła zamieszczono jeszcze podziękowania, które zawsze są ważnym elementem publikacji zagranicznych (s. 348-349), bibliografię (s. 350-359) i indeks (s. 360-368). Warto zauważyć, że zestawienie bibliograficzne poprzedzone zostało dość szerokim krytycznym oraz systematyzującym wprowadzeniem (s. 350-352).

Oto dzieje Zakonu Maltańskiego na przestrzeni ponad dziewięciu wieków istnienia, a więc od czasów bł. brata Gerarda. Przywołano wielkie bogactwo postaci, wydarzeń i miejsc związanych z tymi dziejami. Oczywiście dobór ten niejednokrotnie jest wyłącznie osobistą decyzją autora, zazwyczaj uprawnioną, ale dyskusyjną dla innych. Można jednak czasem odnieść wrażenie pewnego nachylenia frankońskiego, co z natury prezentuje niepełny czy wręcz wypaczony obraz.

Prawdą jest, jak wskazuje autor, że „niniejsza pozycja przedstawia historię zakonu w sposób tematyczny i chronologiczny, w miarę możliwości sprowadzając pewne kwestie do właściwych proporcji. Ukazuje, że zakon jest nierozzerwalnie związany z historią Zachodu, zarówno religijną, jak i morską, artystyczną i polityczną” (s. 11). Jednak szerokie bogactwo otwartości, wystarczy choćby przywołać geograficzne miejsca obecności oraz posługi, wybrzmiało w stopniu zbyt skromnym.

Ważne jest wskazanie, że „Zakon Maltański jest przede wszystkim rzymskokatolickim zgromadzeniem zakonnym. (...) Drugim wyróżnikiem zakonu jest jego ponadnarodowość” (s. 10). Określenie „zgromadzenie” nie jest poprawne, bowiem pełna nazwa w języku łacińskim brzmi: *Ordo Militiae Sancti Johannis Baptistae Hospitalis Hierosolimitani*. Zatem istotny jest

termin „ordo”, który należy tłumaczyć „zakon”. Natomiast „zgromadzenie” w języku łacińskim oddaje termin „congregatio”.

Jednak ważnym elementem jest wskazanie na pierwszą klasę członków, a więc profesów lub „kawalerów sprawiedliwości”, składających śluby zakonne. Oni nadają właściwą tożsamość zakonowi i są w znacznym stopniu gwarantami kontynuacji długiej tradycji oraz wierności pierwotnemu charyzmatowi. Według Kodeksu zakonnego profes „powinien być w świecie żywą Ewangelią”. To właśnie oni tworzą sześć wielkich przeoratów (s. 291-292).

Nie ulega wątpliwości, co podkreśla autor, że „dzisiaj głównym zadaniem zakonu jest niesienie pomocy wszystkim potrzebującym” (s. 10). Jednak maksyma zakonna widzi to zadanie szerzej: „Tuitio fidei et obsequium pauperum”. Zatem jednak przesłanki zaangażowania charytatywnego winny wyrastać z motywów wiary. Nie może to być tylko świecki wolontariat.

Na stronach występują różne noty, które zawiera oryginał autorski (s. 119, 130, 138, 142, 222, 243, 228-229, oraz „Przyp. tłum.” (s. 228, 234-238, 248-249) czy „Przyp. red.” (s. 122, 132, 134, 137, 144). W sumie wiele z tych uwag jest czasem ważnym wyjaśnieniem czy dopowiedzeniem. Czasem spotyka się stosunkowo obszerne akapity (s. 33-34, 48-49, 99-100, 103-104, 113-114, 284-285). Interesującym zabiegiem edytorskim jest wyróżnienie cytowanych tekstów, zaznaczanych cudzysłowem. Niestety, nie mają one stosownych odnośników do ich źródeł.

Dynamikę treści zamieszczanych w przypisach tłumacza widać choćby na przykładzie pierwszego. Bowiem w 2017 r. nastąpiło pełne nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Zakonem Maltańskim a Republiką Federalną Niemiec (s. 9). Pierwszym ambasadorem Zakonu został baron Maciej Heydel, Kawaler Wielkiego Krzyża Honoru i Dewocji, ze Związku Polskich Kawalerów Maltańskich. Wśród wyniesionych na ołtarze zabrakło m.in. kard. Klemensa Augusta von Galen (†1946) (s. 312-321). Wspomnienie „*Omnia Sanctorum Ordinis Nostri*” wskazane jest w *Proprium Missarum una cum lectionario Ordinis Sancti Ioannis Hierosolymitani* (Romae 2005) pod datą 19 listopada (s. 99) a nie, jak błędnie podano w książce, 19 października (s. 313). W nauce nie funkcjonuje termin „wielki sobór Trydencki” (s. 309).

W dość bogatej bibliografii nie zauważono, że dzieło H.J.A. Sire jest przełożone na język polski: *Kawalerowie maltańscy* (Warszawa 2000) (s. 358). W indeksie pominięto np. papieża św. Jan XXIII (s. 312, 363) czy niedawnego wielkiego mistrza Mathew Festinga (s. 328, 362). Także uderza

RECENZJE

brak konsekwencji we wskazywaniu, że dana postać była wielkim mistrzem (s. 360, 364, 368).

Praca francuskiego badacza jest kolejną próbą przybliżenia dziejów jednego z najsłynniejszych zakonów rycerskich powstałych w Ziemi Świętej, który przetrwał do czasów współczesnych, cały czas wierny swemu charyzmatowi obrony wiary i niesienia pomocy potrzebującym, a więc „tuitio fidei et obsequium pauperum”. Zapewne m.in. ta wierność stanowi szczególnie ważny czynnik owego trwania, a także perspektyw przyszłości. Jednak trzeba pamiętać, że nie można pomijać czynnika wiary i łaski, a czego autor prawie zupełnie nie dostrzega. Czynnik wiary i religijności traktowany jest wręcz jako wstydliva kwestia. Jednak jak sam zauważa, Zakon Maltański to jest w swych fundamentach wspólnota życia konsekrowanego, oczywiście wraz ze swymi innymi klasami czy kategoriami.

Badania nad Zakonem Maltańskim pozostają zawsze ważnym czynnikiem nie tylko poznawczym, ale bardziej ideowym. Chodzi bowiem o ukazywanie ducha Zakonu, tak w jego wymiarze historycznym jak i współczesnej aktualności. Prezentowane studium jest raczej mniej znaczące w głównym nurcie badań. Odpowiedzi na różne pytania są dość zróżnicowane, także w płaszczyźnie ich uzasadnień źródłowych jak i stawianych sugestii, tez i wniosków badawczych.

bp Andrzej F. Dziuba, Łowicz